Dziś 8 stron — Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok VII — ŁÓDŹ PONIEDZIAŁEK, 21 PAŹDZIERN. 1929. — CENA NUMERU 25 GROSZY. — Nr 289

Uroczystości ku czci Jana Sobieskiego

odbyły się w Warszawie z udziałem przedstawicieli rządu, korpusu dyplomatycznego i stowarzyszeń społecznych.

Na sarkofagu kryjącym serce bohaterskiego króla złożył wieniec poseł austrjacki p. Jost.

Warszawa, 20 października
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj w Warszawie uroczyście obchodzono 300-lecie króla Jana Sobieskiego. Rano odprawione zostały w kościołach nabożeństwa za spokój duszy króla.

Uroczystą mszę św. w katedrze celebrował ks. kardynał Kakowski w asystencji licznego kleru. W stallach zasiadło duchowieństwo z ks. biskupem polowym Gallem na czele, zaś w prezbiterjum przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, weterani 1863 r., przedstawiciele wyższych uczelni i t. d.

Specjalną uwagę zwróciła delegacja pułku ułanów im. króla Jana Sobieskiego z Rzeszowa. Nawę główną wypełnili przedstawiciele wielu stowarzyszeń ze sztandarami, młodzież akademicka i szkół średnich i powszechnych oraz tłumy wiernych. Na nabożeństwie byli obecni m. in. minister spraw wewnętrznych Składkowski, minister Niezabytowski, członkowie poselstwa austrjackiego z posłem nadzwyczajnym p. Postem na czele, generalicja i t. d.

Po nabożeństwie odśpiewano „Boże coś Polskę", poczem z ambony wygłoszono kazanie, w którem sławiono bohaterskie czyny króla. Następnie utworzył się pochód, w którym wzięły udział liczne delegacje różnych stowarzyszeń, młodzież i t. p. Na czele pochodu kroczyła delegacja 20 pułku ułanów, członkowie komitetu obchodu, korpus oficerski, delegacje oddziałów garnizonu warszawskiego, weterani, przedstawiciele policji państwowej, młodzież akademicka, cechy.

Pochód przeszedłszy Placem Zamkowym i Krakowskiem Przedmieściem, zatrzymał się przed figurą Matki Boskiej Zwycięskiej, gdzie delegacja młodzieży akademickiej złożyła piękny wieniec z żywego kwiecia. Stąd udano się do kościoła OO. Kapucynów. Delegacje ze sztandarami weszły do wnętrza, gdzie ustawiły się wzdłuż nawy.

Po kazaniu ojca Konstantego złożono na sarkofagu, w którym mieszczą się szczątki serca króla Jana — piękne wieńce, a orkiestra, ustawiona na zewnątrz kościoła odegrała marsza Sobieskiego.

Po tej uroczystości pochód rozwiązał się, a delegacje udały się do ratusza na uroczystą akademję.

W pięknie udekorowanej sali ratusza na podjum obok portretu króla Jana Sobieskiego ustawiły się liczne poczty ze sztandarami, delegacje weteranów, przysposobienia wojskowego, Sokoła, organizacje akademickie U. W., organizacje zawodowe i społeczne i t. d.

Olbrzymią salę, zarówno jak i galerję wypełniła szczelnie publiczność. W I-ym rzędzie zasiedli minister spraw wewnętrznych Składkowski, który reprezentował rząd, minister Niezabytowski, ks. arcybiskup Kakowski, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Post, oraz rektorowie. Zagaił akademję w imieniu władz miejskich wiceprezydent Ilski, poczem referat o czynach bojowych i o roli króla Jana w dziejach wygłosił prof. Mościcki.

Bezpośrednio po nabożeństwie w katedrze p. min. pełn. Post w towarzystwie szefa protokułu dyplomatycznego Komera udał się do kościoła OO. Kapucynów, gdzie u stopni sarkofagu z sercem króla Jana złożył wspaniały wieniec. Podniosłą tę uroczystość, pełną majestatycznej ciszy i skupienia zakończyło przemówienie jednego z OO. Kapucynów o znaczeniu zwycięstwa wiedeńskiego dla kultury chrześcijańskiej. W odpowiedzi p. min. Post zapewnił, że Austrja zachowa zawsze we wdzięcznej pamięci ten fakt.

Pogrzeb kpt. Łyska, który padł w bitwie pod Polską Górą.

Cieszyn, 20 października.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu dzisiejszym odbył się w Cieszynie pogrzeb poległego pod Polską Górą kpt. 3 pułku legjonów Łyska, którego ekshumowane szczątki przywieziono do Cieszyna.

Pogrzeb zamienił się w wielką manifestację patrjotyczną. W pogrzebie wziął udział wojewoda Grażyński w towarzystwie gen. Zająca i gen. Pasławskiego, towarzysza broni kpt. Łyska.

Pana ministra spraw wojskowych marszałka Piłsudskiego reprezentował gen. Świdziński.

Uroczystości ku czci Orzeszkowej odbyły się wczoraj w Grodnie.

Grodno, 20 października.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu dzisiejszym odbyło się tu uroczyste poświęcenie i odsłoniecie pomnika Elizy Orzeszkowej. Miasto z racji uroczystości dekorowano a wieczorem iluminowano.

W uroczystościach wziął udział z ramienia rządu pan minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Czerwiński.

Przysposobienie wojskowe kolejarzy

Wczorajsze uroczystości w Bydgoszczy z udziałem min. Kühna.

Bydgoszcz, 20 października.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu dzisiejszym odbyło się w Bydgoszczy uroczyste poświęcenie sztandaru kolejowego przysposobienia wojskowego okręgu pomorskiego.

Poświęcony dzisiaj sztandar jest pierwszym sztandarem kolejowego P. W. w Polsce. W uroczystości wzięli udział m. in. minister komunikacji Kühn w towarzystwie delegata sztabu generalnego przy min. komunikacji, ppułk. Grossera, minister pełnomocny Rzeczypospolitej w Gdańsku Strassburger, wojewoda poznański Raczyński, prezes dyrekcji gdańskiej P. K. P. inż. Dobrzycki, oraz przedstawiciele władz miejskich.

Po poświęceniu p. min. Kühn w towarzystwie min. Strassburgera i wojewody Raczyńskiego udał się na grób Nieznanego Powstańca, gdzie delegacje kolejowego przysposobienia wojskowego złożyła wieniec. Przy mogile zebrani uczcili pamięć poległych powstańców kilkuminutowem milczeniem.

O godzinie 13 p. min. Kühn udał się do stadjonu, gdzie po przemówieniach powitalnych zabrał głos p. min. Kühn, podkreślając, że przykłada wielkie znaczenie do kolejowego P. W., która ma zadania specjalne i do której może każdy należeć od ministra do dróżnika.

Litwa otrzyma pożyczkę

pod zastaw monopolu zapałczanego.

Berlin, 20 października

„Frankfurter Zeitung" donosi z Kowna, iż między rządem litewskim a szwedzkim trustem zapałczanym doszło do wznowienia rokowań o udzielenie Litwie pożyczki w wysokości 60 miljonów lirów.

Podobno Litwa otrzyma ją na warunkach dogodniejszych, aniżeli pożyczka, udzielona Łotwie.

Zarówno ta pożyczka, jakoteż i nadwyżki w dochodach budżetowych mają być użyte przez rząd litewski na cele inwestycyjne m. in. na ukończenie linji kolejowej pomiędzy Szawlami a Kłajpedą i na rozbudowę portu Kłajpedzkiego.

Manifestacje komunistów i hitlerowców

miały wczoraj przebieg naogół spokojny.

Berlin, 20 października.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Niedzielne manifestacje plebiscytowe, zorganizowane przez hitlerowców i komunistów miały naogół przebieg spokojny, dzięki ostrem pogotowiu policji i niesprzyjającej pogodzie.

W kilku tylko punktach miasta doszło do ekscesów ulicznych, które policja zlikwidowała, aresztując 80 osób.

Do poważniejszego starcia doszło w godzinach wieczornych pomiędzy policją pieszą i konną i powracającemi z zebrania hitlerowcami w mundurach. Manifestacje komunistyczne odbyły się spokojnie. Dzienniki demokratyczne podkreślają wielkie fiasco akcji plebiscytowej.

Habibullah został aresztowany

i stanie przed sądem. — Grozi mu kara śmierci.

Londyn, 20 października.
(Agencja Wschodnia)

Z Kabulu donoszą, że wysłannicy Nadir Chana ujęli samozwańczego króla Afganistanu, Habibullaha.

Habibullah został zakuty w kajdany i wraz z rodziną odesłany do Kabulu.

Habibullah stanie przed sądem, który powoła specjalnie Nadir Chan. Obalony król będzie sądzony za wywołanie buntu przeciw Amanullahowi, oraz za obalenie go.

Przypuszczają, że grozi mu za to kara śmierci.

* * *

Londyn, 20 października.

Według nadeszłych tutaj informacji nowy król Afganistanu, Nadir Chan, przyjął korpus dyplomatyczny, któremu przedstawił sytuację obecną kraju.

Nadir Chan pozatem oświadczył, iż nowy rząd dołoży wszelkich starań, aby zapewnić bezpieczeństwo życia i mienie obywatelom obcych państw.

Samolot holenderski spadł pod Konstantynopolem.

Londyn, 20 października.

Z Konstantynopola donoszą, iż pod miejscowością Kilios spadł samolot holenderski, dążący do Indji holenderskich.

Trzech ludzi załogi zostało ciężko rannych.

Aparat zupełnie strzaskany.

Blok opozycyjny na Węgrzech.

Wiedeń, 20 października

Donoszą z Budapesztu:

W kołach politycznych słuchać, że utworzenie bloku opozycyjnego jest na ukończeniu.

Na czele tego bloku ma stanąć były prezes ministrów, Stefan Friedrich. Do bloku mają należeć też: b. minister finansów rządu Bethlena, Kallay, poseł partji liberalnej Pakots i inne wybitne osoby polityczne.

Wybory do senatu we Francji.

Paryż, 20 października

W wyborach do senatu z 3 departamentów wybrano w I głosowaniu 60 senatorów, w tem 51 starych i 9 nowych. Republikanie stracili 1 mandat, republikanie lewicowi 3 mandaty, republikanie radykalni i niezależni zyskali 3 mandaty, socjaliści radykalni zyskali 1 mandat.

Wśród wybranych znajduje się m. in. minister Cheron i przewodniczący senatu Doumer.

Dawid Rajch czy Samuel Horwitz?

Władze ustaliły, że tajemniczy więzień Pawiaka nie jest Janem Wacławem Rabinowiczem.

W powodzi plotek i domysłów. -- Kim jest bohater dręczącej zagadki?

Z Warszawy donoszą:

Prawdziwe nazwisko tajemniczego więźnia z Pawiaka, podającego się za Dawida Rajcha, nie przestaje być zagadką.

W ciągu ostatnich dwu dni władze policyjne starały się z powodzi plotek i domysłów, krążących wokół osoby aresztowanego, wydobyć istotny materjał, który mógłby przyczynić się do ustalenia faktycznego nazwiska przestępcy.

Wczoraj wieczorem ustalono, po zbadaniu wszelkich poszlak, że **rzekomy Rajch nie jest, jak przypuszczano, Janem Wacławem Rabinowiczem.**

Obecnie prowadzone jest dochodzenie dla stwierdzenia, czy Rajch nie jest przypadkiem znanym

komunistą Samuelem Horwitzem,

skazanym w roku 1920 przez sad polowy na 20 lat ciężkiego więzienia za działalność wywrotową, prowadzoną na terenie Polski podczas wojny polsko - bolszewickiej.

Horwitz odsiadujący karę w więzieniu świętokrzyskiem **zbiegł stamtąd w roku 1922 wespół z 4 innymi komunistami i przekradł się przez granice do Bolszewij.**

Horwitz, do którego rzekomy Rajch jest bardzo podobny, był faktycznym kierownikiem komunistycznej partji Polski. Zbiegłszy do Bolszewji objął tam stanowisko zarządzającego sekcją polską w międzynarodówce moskiewskiej.

W toku dochodzenia policja śledcze ustaliła ponad wszelką wątpliwość, że rzekomy Rajch

pochodzi z kongresówki

i jest dawnym działaczem skrajnego skrzydła socjalizmu. Zna on świetnie stosunki polskie i tę okoliczność wykorzystali kierownicy międzynarodówki moskiewskiej, powierzając mu organizację roboty wywrotowej na terenie Polski.

Rzekomy Rajch bawił niewątpliwie dłuższy czas poza granicami Polski i zdołał zatrzeć wiele śladów, które świadczyć mogłyby o jego dawniejszych wystąpieniach.

Zebrany dotychczas materjał władze policyjne przekazały wczoraj wieczorem sędziemu śledczemu. Należy przypuszczać, że ostateczne ustalenie tożsamości wysłannika bolszewickiego potrwa jeszcze czas dłuższy.

Tajemnica nie została wyjaśniona.

Zagadkowy samobójca, Tomasz Lambow, zmarł wczoraj w szpitalu.

Lambowa odwiedzili trzej panowie z poselstwa sowieckiego.

Z Warszawy donoszą:

W sprawie tajemniczego zamachu samobójczego obywatela sowieckiego, Pawła Lambowa, policja nie przestała ani na chwilę gromadzić szczegółów, mogących rzucić jakieś światło na tę pogmatwaną i zagadkową historję.

Wczoraj po południu odbyło się przesłuchanie Lambowa, który zeznawał w sposób nie wzbudzający zaufania. Twierdził naturalnie, że go napadnięto. Początkowo mówił, że napastników było 4, wreszcie cyfra ta zmalała do jednej tylko osoby.

Wieczorem wreszcie Lambow przyznał się lekarzowi, że

dokonał zamachu samobójczego.

Przyczyn tego kroku nie wyjawił.

Również wczoraj po południu Lambowa odwiedziło

trzech panów z poselstwa sowieckiego.

Tak minął dzień wczorajszy, który do sprawy nie wniósł faktycznie nic nowego. Przyznanie się Lambowa do samobójstwa było tylko potwierdzeniem przekonania, które policja powzięła od początku, że

nie mógł tu zachodzić wypadek napadu.

Wczorajszy ranek natomiast zmienił całą sprawę i to bardzo radykalnie, mianowicie

o godzinie 7 rano Tomasz Lambow zmarł w szpitalu.

Mimo śmierci Lambowa policja będzie nadal prowadziła śledztwo, celem konkretnego ustalenia wszystkich okoliczności towarzyszących zamachowi samobójczemu Lambowa i jego osoby.

Jak się dowiadujemy krytycznej nocy na placu Bankowym widział Lambowa w towarzystwie dwu mężczyzn dozorca nocny Abram Lessenbaum (Wronia 5).

Lessenbaum zaobserwował, że rozmowa prowadzona jest z niezwykłem ożywieniem i że ci trzej ludzie mocno gestykulują. Do uszu dozorcy dobiegały od czasu do czasu

oderwane wyrazy rosyjskie,

z których jednak nie mógł nic wywnioskować o treści rozmowy.

W pewnej chwili, było to przed godz. 12-tą, dozorca widział, że Lambow z jednym z osobników wszedł do hotelu. Drugi stał na ulicy. Po chwili wyszli i wszyscy trzej poczęli dalej chodzić po chodniku wzdłuż gmachu Izby skarbowej.

Lessenbaum wreszcie poszedł na obchód swego rewiru i stracił z oczu tych trzech mężczyzn. Dopiero po dłuższej chwili dozorca usłyszał

krzyk jednego z przechodniów,

który wszedł do szaletu i znalazł tam leżącego Lambowa.

***

Bardzo ciekawym szczegółem jest fakt, że Lambow, który zwrócił się do poselstwa o zapomogę na podróż, gdyż nie miał pieniędzy, otrzymał

wsparcie w wysokości 10 zł.!

— Co mogło być przyczyną samobójstwa? — z tem pytaniem zwróciliśmy się do jednego z wyższych urzędników policji, dobrze poinformowanego o przebiegu całego śledztwa.

— Przedewszystkiem obawa powrotu do Rosji — brzmiała odpowiedź. — **Po drugie depresja duchowa skutkiem tęsknoty do kraju, skąd Lambow wyjechał już w r. 1919.**

Następnie niewątpliwie przyczyniły się do samobójstwa i

komplikacje natury erotycznej.

Jak wiadomo Lambow miał w Rosji żonę. W Paryżu nawiązał stosunki miłosne z inną osobą. Wreszcie mocno go przygnębił brak pieniędzy.

Zubkow oskarża rodzinę Hohenzollernów o zorganizowanie bojkotu.

Berlin, 21 października.

Po uniemożliwieniu przez policję francuską wyjazdu z Luksemburga, przebywający tam od dwu lat Zubkow, szwagier Wilhelma II, ogłosił w prasie przepojone goryczą oświadczenie, w którem uskarża się na powszechny bojkot w stosunku do jego osoby, zorganizowany jak twierdzi, przez rodzinę.

--- Dlaczego -- pyta Zubkow -- uniemożliwia się stworzenie sobie nowej egzystencji człowiekowi, szanującemu prawa krajów, w których przebywa.

Zubkow chciałby opuścić Luksemburg i obejrzeć się za lepszemi możliwościami zdobycia pieniędzy. Twierdzi on, że zarabianie na życie jako kelner, czy w podobnym zawodzie nie przynosi ujmy i nie jest hańbiące.

Przyznaję, że był lekkomyślny, lecz nie jest zbrodniarzem. Prześladowania ze wszystkich stron mogą nawet najłagodniejszego człowieka przyprawić o rozpacz.

-- Dwa lata bojkotu -- woła Zubkow -- powinny przecież wystarczyć, aby położyć już kres temu polowaniu.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 7.30 wieczor... nach popularnych sztuka w 4-... J. Gordina „Mira Efros" w ... premjerowej z p. Horecką w r... sowej.

Jutro po cenach popular... czepku urodzony".

„Artyści".

Świetna sztuka Watters'a ... kins'a wchodzi na repertuar te... skiego dn. 23 b. m.

Scena otrzyma specjalną ... cję, działania techniczne udo... przez założenie efektownej insta... djo-technicznej.

Obsadę tworzą pp. Grywińs... kowska, Woskowski oraz Kr... Orlińska, Korzelska. Ewoluwcje ... ne w wykonaniu artyst. zesp... Prusickiej. Reżyseruje K. Tatar... Kierownictwo muzyczne Z. Bi... Nowe dekoracje K. Mackiewi...

„Wielki kram".

Głośna sztuka B. Shaw'a ... kram" już wkrótce grana będ... trze miejskim z Junoszą-Stępo... roli króla.

TEATR KAMERALNY.

Dziś i codziennie do piątku ... „Karol i Anna" w wykonaniu ... skiej, Marcinowswkiej, Madal... Zbuckiego. Od dziś ceny zniżo...

W pełnych próbach pod reż... Strachockiego „Dr. Julja S... Fodora.

TEATR POPULARNY.

Dziś, wtorek, środa i czwartek ... cyjny melodramat Arago i ... „Pamiętniki szatana" z Biskup... gowską, Wernisówną, Puch... Dębiczem, Góreckim, Warch... Puchalskim, Tatarskim i Skora...

W przygotowanwiu pod kier... Wł. Ziembińskiego komedja ... Duversois'a „Gitara i jazz-band".

RADJOPROGRAM

11.58 — 12.05. Sygnał czasu ... szawskiego Obserwatorjum ... micznego. Hejnał z Wieży ... w Krakowie.

12.05 — 13.10. Koncert z płyt ... fonowych.

13.10 — Komunikat meteor...

13.20 — 15.00 Przerwa.

15.00 Komunikat gospodarcz...

15.20 — 15.45. Przerwa.

15.45. Przegląd komunikacyj...

16.15. Program dla dzieci...

16.45 — 17.15 Muzyka gram...

17.15. Lekcja języka franc...

17.45 Muzyka lekka z „Gast...

18.45. Rozmaitości.

19.10. Skrzynka pocztowa r...

19.25 — 19.40 Muzyka gram...

19.40 — 19.58. Przerwa.

19.58 — 20.00. Sygnał czasu ... szawskiego Obserwatorjum ... micznego.

20.00. Słuchowisko p. t.: „... asfalcie" — pióra Tad. Strze...

22.0. Tad. Strzetelski: „Spo... plaży i skałach Atlantyku".

22.15. Komunikaty meteor... policyjny, sportowy.

22.25. „Z dymkiem papier... p. Z. Kawecki.

22.35. Komunikaty Polskiej ... Telegraficznej PAT-a.

23.00 — 24.00. Muzyka lekka ... Orkiestra pod batutą M. Roma...



KRONIKA

Październik 21 Poniedziałek

Dziś: Urszuli
Jutro: Filipa

Wschód słońca	6.09
Zachód słońca	16.32
Wschód księżyca	5.45
Zachód księżyca	10.00
Długość dnia	12.10
Ubyło dnia	6.30

Sprawy wojskowe.

—o—

Spis rocznika 1909.

Dziś winni się zgłosić do spisów w ...ze wojskowo - policyjnem (Piotrkow...212) mężczyźni rocznika 1909, zamie...ali na terenie 4 komisarjatu policji o ...wiskach na litery Sz, T, U, W, Z, Ż.

Jutro, we wtorek, winni zgłosić się za...szkali na terenie 5 komisarjatu policji ...zwiskach na litery A, B, C, D, E.

Do spisów należy przynieść wszelkie ...dane dokumenty osobiste. (b)

Zebrania kontrolne.

Dziś winni się zgłosić do zebrań kon...rych szeregowych rezerwy i pospoli...ruszenia w lokalu P. K. U. I (Nowo...rgowa 18) rezerwiści rocznika 1904 za...eszkali na terenie komisarjatów policji ...3, 5, 8, 9, 11 o nazwiskach na litery ...J.

Do lokalu P. K. U. 2 (Nowo - Cegiel...nia 51) winni zgłosić się rezerwiści ro...cznika 1889, zamieszkali na terenie 4 ko...misarjatu policji o nazwiskach na litery ...W, Z, Ż.

Jutro, we wtorek, winni zgłosić się do ...lokalu P. K. U. I (Nowo Targowa 18) męż...czyźni rocznika 1904, zamieszkali na te...renie komisarjatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11 ...o nazwiskach na literę Ka-Kn.

Do lokalu P. K. U. 2 (Nowo Cegielnia...51) winni zgłosić się mężczyźni rocz...nika 1889, zamieszkali na terenie 6 ko...misarjatu policji o nazwiskach na litery ...do Z.

Na zebrania kontrolne należy przy...nieść książeczkę wojskową oraz kartę ...mobilizacyjną. (b)

Rocznik 1908

został tylko częściowo powołany.

Jak się dowiadujemy, P. K. U skoń...czyły już rozsyłanie kart powołania do ...poborowych rocznika 1908, których wciele...nie nastąpi w okresie od 21 do 24 b. m.

Powołano tylko część uznanych za ...zdolnych do służby wojskowej, a pozosta...li otrzymają wezwania dopiero w marcu ...1930 roku. (b)

Zjazd psychjatrów

obradować będzie w Łodzi

Jak się dowiadujemy, w przyszłym ro...ku odbędzie się w Łodzi ogólnopolski ...zjazd psychjatrów.

Charakterystyczne jest, że zjazd o...bradować będzie wyłącznie nad sprawa...mi alkoholizmu, do czego już przygoto...wuje się referaty.

Zjazd ten będzie pierwszym polskim ...zjazdem naukowym, zwołanym do nasze...go miasta. (b)

Księgi handlowe mogą być prowadzone dowolnym systemem.

Doniosłe orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

W tych dniach Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpatrywał sprawę nie zwykle ważną dla szerokiego ogółu kupców i przemysłowców, a mianowicie skargę na decyzję komisji apelacyjnej w sprawie podatku dochodowego.

Trybunał po rozpoznaniu sprawy, stanął na stanowisku, że kodeks handlowy, jak również i ustawy o podatku dochodowym nie przewidują specjalnych norm w sprawie prowadzenia ksiąg handlowych i dlatego też płatnikom przysługuje prawo prowadzenia ksiąg według dowolnego systemu, uznanego przez wiedzę i świat handlowy.

W wypadkach, gdy księgi zostały odrzucone, komisja winna podać dokładny powód tego kroku, a to w tym celu, by dać możność płatnikowi wniesienia ewentualnego odwołania przeciwko tej decyzji. Dotychczas komisja odrzucając księgi, nie wyszczególniała powodów, zamykając tem samem drogę płatnikowi do szukania swej racji. (w)

Prawa dla szkół prywatnych

w świetle urzędowej statystyki władz szkolnych.

Wobec nieścisłych danych, jakie ukazały się w niektórych pismach o ilości szkół, którym min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego odebrało lub obniżyło prawa, podajemy ścisłe cyfry.

W roku bieżącym na ogólną ilość 503 szkół prywatnych w Polsce odebrano prawo 35-ciu szkołom i obniżono prawo 52 szkołom. Podwyższono natomiast prawa 39-ciu szkołom.

Z pośród 69 szkół, utrzymywanych przez zakony, biskupów i stowarzyszenia katolickie min. wyznań rel. i oświecenia publicznego odebrało prawa 2-um szkołom, obniżyło zaś prawa 4-em szkołom, jednocześnie zaś 5 szkół katolickich otrzymało podwyższenie praw, t. j. przesunięcie do wyższej kategorji.

Szczecińskiemu obniżono karę do 12 lat

a zabójstwo b. p. Michała Króla.

Łódź pamięta jeszcze ohydny mord przy ul. Zawadzkiej, którego ofiarą padł b. p. Michał Król.

Sąd okręgowy w Łodzi skazał mordercę Romana Szczecińskiego na 15 lat ciężkiego więzienia, lecz krwawy zbir zaapelował. Sprawa ta znalazła się w sądzie apelacyjnym.

Sąd apelacyjny wyrok sądu łódzkiego uchylił i skazał Szczecińskiego na 12 lat ciężkiego więzienia. (b).

Przeszkodzili mu w bójce

i dlatego targnął się na życie.

Wczoraj około gidziny 2-ej po południu na ulicy Południowej obok posesji nr. 28, przechodnie byli świadkami zaciętej walki pomiędzy 22-letnim mechanikiem Mieczysławem Dołeckim i jeszcze jednym osobnikiem nieustalonego narazie nazwiska.

Na wszczęty alarm przybył posterunkowy policji, który ujął Dołeckiego i odprowadził go do 5 kom. pol. Drugi uczestnik bójki zdołał w porę ulotnić się.

Dołecki, gdy znalazł się w komisarjacie policji, korzystając z nieuwagi dyżurnego przodownika *wyjął nóż kieszonkowy i w celu samobójczym usiłował poderżnąć sobie gardło.* Zamiar ten w porę jednak udaremniono.

Fatalne skutki

niedozoru rodzicielskiego.

Wskutek niedozoru 4-letni Ryszard Markiewicz, syn kierownika szkoły powszechnej napił się kwasu solnego.

Lekarz pogotowia, po przepłukaniu dziecku żołądka, pozostawił je w stanie osłabionym pod opieką rodziców.

Pozostawiona bez opieki 2-letnia córka pończosznika, Sura Kon. weszła na parapet okienny i spadła z wysokości pierwszego piętra na bruk i odniosła ogólne potłuczenia głowy i całego ciała.

Lekarz pogotowa, po nałożeniu poszkodowanej opatrunków, pozostawił ją pod opieką rodziny.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: L Pawłowskiego (Piotrkowska 307), S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10). (b)

Tragedja bezrobotnej

Napiła się kwasu solnego

Helena Szmidtówna zamieszkiwała u swej siostry przy ul. Dworskiej nr. 42 Od dłuższego czasu znajdowała się ona bez pracy i mimo usilnych starań nie mogła znaleźć zajęcia.

W dniu wczorajszym, gdy nikogo z domowników nie było w domu. Szmidtówna napiła się w celu samobójczym kwasu solnego. Uratował desperatkę fakt, że w tym momencie wróciła do mieszkania jej siostra. która zawezwała natychmiast pogotowie ratunkowe.

Lekarz pogotowia. po przepłukaniu desperatce żołądka, przewiózł ja w stanie osłabionym do szpitala św. Józefa.

Życiu desperatki nie zagraża niebezpieczeństwo.

Trup na szynach.

Około godziny 11-ej wieczór na torze kolejowym w okolicy dworca Kaliskiego jeden z dróżników natknął się na trupa młodego mężczyzny, leżącego na szynach.

O strasznem swem odkryciu dróżnik zawiadomił policję, która rozpoczęła natychmiast energiczne dochodzenie.

Stwierdzono, iż zabitym jest 18-letni Ernest Peters, czeladnik piekarski, zamieszkały przy ul. Wólczańskiej 175.

Według zebranych dotychczas poszlak, Peters rzucił się pod pociąg w celach samobójczych. Przyczyn rozpaczliwego kroku nie zdołano narazie ustalić. (as)

Nowa produkcja „United Artists".

Znakomita spółka „Zjednoczonych Artystów", szczycząca się najlepszym doborem filmów, zapowiada na sezon 1930 szereg rewelacyjnych obrazów, jako to:

„Walka płci" mistrza D. W. Griffitha z Janem Hersholtem, Belle Beunett, Don Acwarado i Phylis Hawee w rolach głównych;

„Przebudzenie" z Wilmą Bankń, Walterem Byronem i L. Wolheimem; reż. Fleming.

„Skazaniec z wyspy djabłów" z Ronalden. Colmanem i Lili Damitą; reż. Herbert Brenon.

„Walka o kobietę" z Normą Talmadge i Gilbertem Rolandem.

„Król Bernitów" (Otchłań) z Johnem Barrymoore i Kamillą Horn; reż E. Lubitsch.

„Kobieta z bruku" z Lupw Weles, Williamem Boydem i Jettą Goudal; reż. D. W. Griffith.

„Buldog Drummond" z Ronaldem Colmanem; reż. Richard Jones, twórca „Miasta cudów".

„Ewangelina" z Dolores del Rio w roli głównej, w-g słynnego poematu Longfellowa; reż. Edwin Carewe, twórca „Zmartwychwstania", „Ramony" i „Dzikiej miłości".

„Jak w niebie" (Piąta Aleja) z Wilmą Banky i Jamesem Hall'em.

Wreszcie: „Żelazna maska" z Douglasem Fairbanksem; jest to dalszy ciąg nieśmiertelnych „Trzech Muszkieterów" Dumasa. Ostatnią wreszcie nowością „Zjednoczonych Artystów" będzie „Poskromienie złośnicy" w-g słynnej komedji Szekspira z najgłośniejszą parą artystów Mary Pickford i Douglasem Fairbanksem w rolach głównych.

Zwalczanie łupieżu.

Najczęstszą przyczyną wypadania i marnienia włosów bywa choroba gruczołów łojowych skóry głowy. objawiająca się w postaci zmian łojotokowych. Zmiany te występują wśród objawów jużto łupieżu, jużto nadmiernego tłuszczenia się skóry głowy i włosów. Leczeniem osiąga się dziś znakomite rezultaty, środki zaś „domowe", w postaci różnych płynów i pomad z reguły zawodzą. Postęp w chemji koloidealnej utorował też drogą do zwalczania i tej przypadłości. **„Kolodin - Miracalum"** jest owym preparatem, działającym w zespole z **Shamponem D-ra Lustra**, zobojętniającym szkodliwe dla włosów kwasy tłuszczowe — specyficznie przeciw łojotokowi. Przed rozpoczęciem stosowania „Kolodinu" wytrzeć skórę wacikiem napojonym w oliwie a po godzinie wyszamponować. Sposób użycia „Kolodinu" załączony jest do preparatu. Dr. Z. B.

Z dnia na dzień

Klub oszalałych fanatyków.

Nie łączy ich żadna wspólna idea, wspólną jest tylko ich nierealność życiowa.

Berlin, w październiku 1929.

Nie jest to klub w ścisłem słowa znaczeniu, ze statutami, kartami członkowskiemi i miesięczną opłatą: takich pęt nie zniósłby żaden prawdziwy fanatyk. Pierwszym warunkiem, najgłówniejszą zasadą każdego manjaka jest wszak **wolność osobista**, która pozwala mu całe życie podporządkować jednej idei. Przedewszystkiem merytoryczna, **demonstracyjnie rewolucyjna swoboda wszelkich form** jest dlań niejako ekwiwalentem za karność wobec swego „programu".

W małym lokaliku na jednej z bocznych, cichych uliczek Charlottenburga, noszącego rewolucyjną nazwę **„Lont"**, schodzą się **fanatycy Berlina**: bojownicy wszelkich bardziej lub mniej uznanych nowych prądów — społecznych, etycznych, artystycznych i takich, których cele nie podpadają pod żadną kategorję.

Fanatycy komunizmu wraz z fanatykami astrologji, chiromancji i grafologji; fanatycy jakichś nowych praw malarstwa z fanatykami wegetarjaństwa i apostołami nowych kształtów mebli; bojownicy o nowe zasady życia erotycznego, propagatorzy sportu wśród więźniów, zagorzali przeciwnicy kofeiny, twórcy zapoznanych wynalazków — **ludzie poświęcający całe życie dla jakiegokolwiek realnego czy absurdalnego celu**, nie widzący poza nim niczego innego. Nie łączy ich absolutnie **żadna wspólna idea**; wspólny jest tylko wysoki stopień napięcia, z którym każdy głosi swą prawdę, zaparcie z jakiem oddaje się swej manji. wspólna jest ich **nie realność życiowa**, a co za tem idzie — **mniejsza czy większa nędza**.



KAZNODZIEJA WIĘZIENNY: Dzisiaj opowiem wam o wolności, jako głównej radości życia...

Właściwie jest „Lont" publiczną knajpą, ale ostentacyjna ekskluzywność jego stałych gości starczy za wszelkie inne, statutowe zamknięcie. Każdy obcy zwiedzający ten lokal naraża się na **bardzo swobodne i dość przykre docinki i żarty** ze strony klubowców, odznaczających się znakomitym węchem w odróżnieniu od zrównoważonego burżuja od stuprocentowego fanatyka.

Z ulicy dolatują o każdej porze dnia i nocy odgłosy kłótliwych dyskusyj, śmiechy, śpiewy, piski kobiece i patetyczne przemowy. „Klub", przerobiony ze zwykłego sklepiku spożywczego, przypomina swym wyglądem **poczekalnię kolejową trzeciej klasy na małej stacyjce** i wspólną celę w zakładzie dla obłąkanych.. Na wybielonych, czystych zresztą ścianach, wiszą coraz to inne ozdoby — **pospolite stare oleodruki obok bardzo ładnych japońskich obrazków**, jakieś szaleńcze naklejanki z papieru, skorupy z jaj i odpadków z cygar obok pospolitych kartek widokowych. Na drewnianych stołkach pod ścianami i dokoła długich stołów, albo i wręcz na samych stołach **siedzą, leżą, klęczą, klubowcy — panowie i panie od czternastego roku życia wzyż.** Za małym bufetem stoi gospodyni, pięćdziesięcioletni herod - baba, odziana w jakiś biały kitel szpitalny, **z nie gasnącem nigdy grubem czarnem cygarem między zębami.**

Do niedawna posiadała w Wrocławiu dobrze idący sklep z konfekcją. Pewnego dnia, usłyszawszy, że w Berlinie brak prawdziwego lokalu bohemy, sprzedała sklep i dobytek i **założyła swą knajpę** — najtańszą jadłodajnię Charlottenburga, przytułek dla bezdomnych manjaków całego miasta — „Lont".

Niewiadomo czy nazwa lokalu pochodzi od eksplozywności właścicielki, której wiecznie żarzące cygaro mimowoli budzi obawę, że lada chwila przysadkowata gospodyni jak beczka dynamitu wyleci w powietrze — czy też firma knajpy, wymyślona może przez któregoś z równie eksplozywnych gości, przeniosła się na właścicielkę.

Wołają ją ogólnie „Lunte". Zarówno gospodyni z swymi gośćmi, jak i wszyscy goście między sobą używają w rozmowie **zasadniczego poufałego „Du".** Czują się jak dzieci, synowie i córki matki Lunty; to też nie znieśliby obcego fagasa - kelnera. **Usługują się sami. Czasem płacą, zwykle zostają dłużni.** Im większy ruch jest w lokalu, tem więcej Lunta kredytuje, **tem gorzej interes idzie.** Ale jej to wcale nie wzrusza. I ona jest manjaczką, **fanatyczka swego przedsiębiorstwa;** kocha swych gości, obdartych długowłosych mężczyzn z błyszczącemi gorączkowo oczyma i krótkowłose, a jeszcze krócej odziane kobiety, których majątkiem jest przeważnie tylko **erotyczny szał** w stosunku do któregoś z towarzyszy, lub — częściej jeszcze — **do wszystkich równocześnie.**

Wśród zmiennych nastrojów poszczególnych grup **przeważa humor**, ogarniający co chwilę całą izbę. Najwyżej ceni się tu **fantazję i kawalerstwo.**

Nawet najzagorzalsi przeciwnicy łączą się na chwilę, gdy idzie o spłatanie nowego figla.

We wszystkich, nawet najskromniejszych lokalach Berlina umieszczony jest aparat telefoniczny w celce, lub bodaj w jakimś ustronnym kącie. Ale w „Luncie" **nikt niema przed drugim tajemnic**: to też telefon wisi, wręcz ostentacyjnie, na ścianie obok bufetu. Jakiś podstarzały jegomość telefonuje. Za jego plecami daje któryś z młodzieńców znak całemu towarzystwu. Na komendę **zaczynają wszyscy przeraźliwie piszczeć i śpiewać.** Biedny jegomość przy aparacie podnosi głos, krzyczy do telefonu, chcąc przygłuszyć ogólną wrzawę. Komenderujący kakofonją wyrostek jednym ruchem ręki **nakazuje spokój.** Nagle grobowa cisza... A gość przy telefonie powtarza niedosłyszane pytanie: krzyczy półprzytomny: **„Czy byłaś u a-ku-szer-ki...?!!".** Wybuch śmiechu. Cała izba się trzęsie...

Chwilę potem znów toczą się przerwane dyskusje, błyszczą oczy goście biją w stół, przygwożdżając pomyłki przeciwnika. **Każdy broni swej prawdy, swej jedynej zbawczej wiary.** Ale mimo wszystko nic tu nie sprawia „wrażenia istotnej siły przekonania. Każda teza jest tylko pretekstem dla wyładowania opętańczego szału, który tych ludzi pożera. Poglądy są wręcz przeciwne; cechą ich wspólną jest brak jakiegokolwiek wewnętrznego związku między mistykiem - nihilistą a manjakiem - filatelistą. Wspólny jest tylko — **fanatyzm.**

Na drzwiach lokalu i na piersi każdego z jego gości widnieć powinna tabliczka: **„Baczność! Wewnątrz wysokie napięcie!".** **J. M.**

JO ROESSLER

Ulica pokus.

Żył ongiś na świecie możny król, któ... córkę, piękną jak marzenie. Nazywała si... bella. Król był najczulszym ojcem na świ... spełniał wszystkie życzenia swej jedyna... ważając ją zresztą za ideał kobiety na zi...

Gdy Arabella ukończyła lat osiemnaści... postanowił wyszukać dla niej odpowiedni... ża. Był o swej córce mniemania, że jest n... cnotliwszą dziewicą, postanowił więc, że m... mąż jej musi być cnotliwym mężczyzną... nad tą sprawą bardzo długo, aż pewne... przywołał do siebie córkę i rzekł:

— Moje ukochane dziecko! Wpadłem... mysł, jak wybrać dla ciebie na męża cno... mężczyznę. Zbuduję w stolicy specjalną... pokus", długości kilometra, gdzie mieścić... dą wszystkie najwyszukańsze pokusy świ... czyzna, który przejdzie tę ulicę w ciąg... dziestu minut i uczyni to bez zatrzym... a więc będzie czysty jak złoto.

Królewna Arabella podziękowała i ... się zadumana.

„Ulica pokus" wrkótce została zmo... według życzeń starego króla. Pełna by... jających rozkoszy. Gry hazardowe, śpie... tancerki, kapłanki miłości, najwyszukańs... kołyki. I pewnego dnia pierwszy kandyd... ki królewny wszedł do tej ulicy. Na dru... cu czekał król z zegarkiem w ręku. Ok... orkiestra. Gdy minęło 20 minut, orkiestr... ła marsza żałobnego i król wrócił do pał...

Tak było codziennie. Codziennie zgła... kilku kandydatów, codziennie smutny kró... racał do pałacu. „Ulica pokus" poczęła... szyć coraz większą popularnością.

W ten sposób minęło dziesięć lat. N... przeszedł przez ulicę pokus w ustalony... Aż stary król, złożony został ciężką nie...

Czuł, że są to jego ostatnie chwile... więc do siebie ukochaną córkę.

— Arabello, dziecko drogie, wyrzą... ciężką krzywdę. Pragnąłem dla ciebie do... ści męskiej, a okazuje się, że niema jej n... cie. A tymczasem twoje życie, w oczekiw... męża upływało szaro, bez żadnej radości... klasztorze. Żal mi cię teraz bardzo.

— Nie żałuj papo. Wszystko było do...

— Jak to mam rozumieć Arabello?

— Widzisz ojcze.. Chodziło przecie... by ta ulica pokus była najbardziej ponętn... by pomóc tobie w tych planach, a równ... nie tracić okazji, byłam.. jedną z po... ulicy.



A. CZECHOW.

SWATKA.

U nadkonduktora kolejowego Styszkina siedziała pewnego dnia pani Neuman. Tęga, 40-letnia dama, z zawodu swatka, a pozatem trudniąca się załatwianiem jeszcze bardzo wielu rzeczy, o których nie mówi się inaczej, jak szeptem. Styszkin był zdenerwowany, ale zachowywał spokój i powagę, jakie cechowały go zawsze. Wielkiemi krokami przemierzał pokój, palił papierosa i mówił:

— Jestem rzeczywiście bardzo zadowolony. Znajomy mój polecił mi panią, nadmieniając, że będzie mogła pani mi załatwić pomyślnie tę ważną sprawę, która ma całkowicie zmienić bieg mego życia. Ukończyłem 52 lata, a więc jestem w tym wieku, w którym wielu ludzi posiada już dorosłe dzieci. Zawód mój jest bardzo poważny. Wprawdzie mam niewielki tylko mająteczek i niewysokie dochody, ale w każdym razie, kobietę, którą pokocham, mogę uszczęśliwić i zapewnić jej dostatnie utrzymanie. Ja mówię pani w zaufaniu, że prócz pensji mam jeszcze małą sumkę w banku, którą zdołałem sobie zaoszczędzić przez wiele lat mej pracy. Jestem bardzo solidnym człowiekiem. Prowadzę spokojne i celowe życie, tak, że mógłbym bardzo wielu mężczyznom służyć za wzór. Jednego mi tylko brakuje: towarzyszki życia. Żyję, jak cygan, przenosząc się z miejsca na miejsce. Nie mam nikogo, z kim mógłbym dzielić radości i troski, ktoby się mną opiekował, gdy jestem chory i t. d. Pozatem uważam, że żonaty człowiek zajmuje zupełnie inne stanowisko w świecie. I dlatego chciałbym się jaknajrychlej ożenić.

— Tak, to bardzo dobry pomysł — odpowiedziała pani Neuman.

— Jestem samotnym człowiekiem i poza kilku kolegami nie znam nikogo. Do kogo więc mam się zwrócić, by poszukać sobie żony? I dlatego właśnie kolega mój polecił mi zwrócić się do pani. Bardzo proszę, aby mi pani wyszukała odpowiednią towarzyszkę życia.

— Tak, to się da zrobić.

— Proszę, niech pani wypije.

Pani Neuman wychyliła kieliszek wódki, nie mrugnąwszy nawet okiem.

— Dobrze, mogę panu znaleźć żonę. Ale jakiej pan sobie właściwie żony życzy?

— Jakto jakiej?

— No tak, przecież różne kobiety bywają: blondynki, brunetki...

— Widzi pani, ja jestem bardzo poważnym człowiekiem. U mnie nie odgrywa roli uroda. Przeciwnie, uważam, że z ładna żoną ma się bardzo wiele kłopotów. Moja żona powinna posiadać tylko wewnętrzne zalety. Proszę, niech się pani napije. Dla mnie jest najważniejsze, żeby była kobietą rozsądną. Dobrze jest, jeśli natrafi się na taką, która mówi po niemiecku i po francusku, która zna się na nutach i umie coś zagrać, ale cóż za korzyść miałbym z żony, gdyby umiała po francusku, a nie umiała przyszyć guzika do palta. Sam jestem wykształconym człowiekiem, ale chciałbym, żeby moja żona była prostą dziewczyną. Najważniejsze jest, aby mnie szanowała.

— Tak, tak — rzekła pani Neuman.

— Niech pani uważa dalej. Nie potrzebuję bogatej żony. Nie chciałbym, żeby mówiono, iż ożeniłem się z pieniędzmi. Pragnę, aby żona jadła mój chleb, a nie żebym ja jej chleb musiał jeść. Oczywiście, nie chcę, żeby była biedna. Jestem dość dobrze usytuowany, nie chcę się żenić z wyrachowania lecz z miłości, ale mimo to nie chciałbym pojąć za żonę biednej panny, bo wie pani, że tak ostatnio wszystko drożeje.

— Dobrze, znajdziemy panu żonę z posagiem.

— Proszę, niech pani wypije...

Upłynęło kilka minut ciszy. Starszy konduktor chodził zdenerwowany po pokoju, paląc papierosa. Swatka patrzała na niego pytająco:

— Proszę pana, a może pan chce cudzoziemkę? Mam teraz dobry towar na składzie. Może francuskę, albo greczynkę? I stosunkowo niedrogo.

— Ależ nie, nie, ja nie chcę cudzoziemki. Widzi pani, kiedy ja nie umiem pani wszystkiego wytłumaczyć, co jabym chciał. Ja nie znam żadnej kobiety i nie wiem, jakie one są właściwie. A proszę ... wiele pani weźmie za swoje trudy?

— Nie dużo. Pan mi da 50 ru... towar na suknię. A za posag odd... To już jest inny rachunek.

Styszkin stanął zdumiony.

— 50 rubli? Pani chyba żartuje... cież to za drogo...

— Bezwzględnie, że to jest dro... ja mam tylko pierwszorzędny to... składzie i od nikogo mniej nie bi... jest moja stała taksa. Dawniej, gd... żo ludzi się żeniło, mogłam od cz... czasu coś opuścić, ale dzisiaj gdy... zaledwie dwa małżeństwa w mie...

Styszkin patrzał z coraz ... wzrastającem zdumieniem na pan... man.

— Dwa razy 50 rubli to jest m...

— Oczywiście, że to jest mało... dobre miesiące, to się i cztery i pię... po 50 rubli zarabia.

— Pani chyba żartuje! Prosz... pani się napije!

Styszkin zrobił dwa kroki ... Przyjrzał się uważnie swatce od s... głowy.

— Sto rubli miesięcznie to je... rubli rocznie... Niech się pani ... Przecież to jest wielki dochód. ... pani... Proszę bardzo, niech się pa... pije. — Styszkin był coraz bardziej ... nerwowany — A wie pani, że wła... to pani jest dla mnie najlepszą ... Rzeczywiście. Poco daleko szukać... co wybierać? Sto rubli miesięcznie ... rubli rocznie. Czy mogę panią pr... rękę?

SPORT

„Ilustr. Republika“
— Łódź —
21-go październ. 1929 roku

Garbarnia na czele tabeli ligowej.

Sensacyjna porażka Wisły krakowskiej.

Sukces Ł.K.S-u w Królewskiej Hucie.

Wczorajsza niedziela sensacyjnych spotkań ligowych rozjaśniła nieco zawikłaną sytuację w tabeli.

Sprawa spadku dwóch zespołów do niższej klasy została o tyle wyjaśniona, że Pogoń po przegranej z Legją straciła już całkowicie szanse utrzymania się w lidze.

Nie wiadomo jedynie, który z zespołów ligowych towarzyszyć będzie Pogoni w tej niezbyt przyjemnej wędrówce do niższej klasy. Kandydatów na drugi zespół jest już jednak mniej po wczorajszem wspaniałem zwycięstwie Czarnych nad Wisłą, którzy całkowicie odwrócili od siebie niebezpieczeństwo. Jako następni kandydaci do spadku podawani są obecnie: I. F. C., Turyści, Ruch i Warszawianka. Znaczne przesunięcia nastąpiły w górnej części tabeli. Garbarnia wysunęła się na czoło drużyny, mając przy sobie Ł. K. S., który po wczorajszem zwycięstwie nad Ruchem znacznie wzmocnił swe szanse zdobycia pierwszego miejsca w tabeli.

Wisła natomiast zmuszona była zrezygnować z prowadzenia i najprawdopodobniej w r. b. nie powróci już na pierwsze miejsce w tabeli. Szczegółowa tabela ligowa przedstawia się następująco:

Klub	Gier	Pkt.	St. br.
1) Garbarnia	21	28	56:40
2) Ł. K. S.	22	28	41:39
3) Wisła	22	27	58:43
4) Warta	22	26	50:35
5) Legja	21	26	40:31
6) Cracovia	21	23	47:33
7) Czarni	21	18	56:50
8) Poolnja	21	18	40:49
9) Warszawianka	20	17	30:43
10) Ruch	19	16	32:41
11) I. F. C.	21	15	30:46
12) Turyści	20	15	28:50
13) Pogoń	20	13	35:43

Wczorajsze spotkania

o wejście do Ligi.

W Katowicach ostatni mecz o mistrzostwo grupy przyniósł sukces Naprzodu nad Podgórzem 8:0 (0:0). Decydujący mecz w Lublinie przyniósł zwycięstwo Lechji nad 9 p. a. c. 4:2.

Boje ligowe

LWÓW: Czarni — Wisła 4:0 (3:0). Sensacyjne zwycięstwo Czarnych, którzy po zasileniu drużyny Nastulą grali znów wspaniale. Wisła całkowicie zawiodła. Bramki dla Czarnych zdobyli: Nastula 2, Sawka i jedną z zamieszania. Sędzia p. Walczak.

KRAKÓW: Garbarnia — Polonja 3:2 (1:1). Gra równorzędna. Polonja grała niezwykle ambitnie. Bramki dla Garbarni zdobyli: Pazurek — 2 i Joksz, zaś dla Polonji Szczepaniak i Suchocki. Sędzia p. Rosenweld.

WARSZAWA: Legja — Pogoń 3:2 (2:0). Do pauzy znaczna przewaga Legji. Po zmianie stron atakuje częściej Pogoń. Bramki dla Legji zdobyli Martyna z karnego, Zajdek i Przeździecki, dla Pogoni — Hankie z karnego i Zimmer. Sędzia Słomczyński.

Mistrzyni Polski pobita.

W biegu na 800 mtr. w Warszawie pobita została mistrzyni Polski Wieczorkiewiczówna przez Wenclównę ze Stryja w czasie 2,29 p.

Porażki faworytów

W dniu wczorajszym odbyły się w Łodzi dwa spotkania w koszykówce, które zakończyły się porażkami faworytów W. K. S. pokonał Ł. T. S. G. 27:15 (17:9) oraz Poznański zwyciężył Y. M. C. A. 33:19 (11:7)

Turyści—Cracovia 1:1 (1:0).

Sędzia przemocą wyrwał fioletowym jeden punkt.—Koncertowa gra Turystów.—Skandal na boisku.—Tani sukces Cracovii.

Łódź, dn. 20 października 1929 r.

Mecz wczorajszy na długo pozostanie w pamięci łódzkiej publiczności meczowej. Był to bowiem mecz tysiąca emocyj i niewiarogodnego wprost skandalu sędziowskiego.

Los okrutnie skrzywdził drużynę Turystów. Będąc u szczytu formy, górując niemal przez całe 90 minut nad gośćmi krakowskimi uzyskali fioletowi tylko wynik remisowy, a to dzięki arbitrowi p. Krukowskiemu, który przemocą wyrwał stojącej na skraju przepaści drużynie jeden drogocenny punkt. Nie było wczoraj chyba ani jednej osoby, którąby się zgodziła z tem, że Cracovia rzetelnie zarobiła punkt na fioletowych. Ten mecz najbardziej nas boli, przegrać zasłużenie — to trudno, ale uledz kaprysowi niedołężnego sędziego, to skandal, który nie może przejść bez echa. Cóż zrobić? Panowie sedziowie, będący panami życia i śmierci graczy na boisku, mogą zmieniać dowolnie wynik zawodów, posyłać Wisłę i Cracovię do klasy A, zaś klubom z szarego końca tabeli ofiarowywać w prezencie tytuły mistrzów.

A oto grzeszki p. Krukowskiego. W pierwszej połowie gry nie uznaje zupełnie prawidłowo uzyskanej bramki dla Turystów ze strzału Chojnackiego, po przerwie, gdy Michalski wykonywując wykop z bramki dyktuje przewinienie rzut karny dla Cracovij, za nieznaczne która w taki sposób wyrównuje. Bomba pękła: publiczności nie można było już do końca meczu uspokoić, zniweczono mozolna pracę z najwyższem poświeceniem grającej drużyny, doprowadzono walkę do najwyższego napięcia nerwów. Lecz kulminacyjny punkt zawodów miał miejsce w 25 minucie. Za rękę Zastawniaka na polu karnem, dyktuje sedzia momentalnie rzut karny, na sekunde jednak przed jego egzekucją, zwraca się do sędziego linjowego i po chwilowej z nim rozmowie, ku ogólnemu zdziwieniu i oburzeniu widowni i ironicznym uśmeszkom graczy Cracovii, dyktuje rzut neutralny. Tego już było za wiele, to też gwizdom i krzykom wzburzonej do żywego widowni niema końca.

Atmosfera na boisku przesycona była elektrycznością. Pod adresem niefortunnego sędziego posypał się grad złorzeczeń i okrzyków. Nie wiele brakowało, aby tłum nie przerwał zawodów wkraczając na boisko. W tej atmosferze upływa pięć minut nerwowego gry, a gdy okrzykom nie było końca, sędzia przerywa mecz i oświadcza kapitanom drużyn, że w wypadku kontynuowania hałasu będzie zmuszonym przerwać zawody, a konsekwencje poniosą gospodarze. Rzecz zrozumiała, że groźby ta nieco skutkowała i gra toczy się dalej w zupełnych ciemnościach. P. Krukowski opuścił boisko pod silna eskortą policji i członków klubu Turystów, wśród krzyków i wywijań laskami.

Cracovia ma szczęście do Turystów W zeszłym roku wyrównała z karnego, wiosną roku bieżącego w Krakowie wygrała w ostatniej minucie rzutem karnym. W każdym z tych wypadków łodzianie byli przeciwnikiem równorzędnym jeżeli nie lepszym. We wczorajszem spotkaniu, Cracovia była słabszą o pół klasy. Gdyby nie Otfinowski w bramce, fenomenalnie broniący swej świątyni, kto wie, czy Cracovia nie wywiozłaby przynajmniej czterech bramek z Łodzi. Przechodząc do samych zawodów, zaznaczyć należy, że Turyści grali swój najlepszy mecz ligowy, górowali we wszystkich linjach nad biało-czerwonymi, którzy mieli tylko dwóch superasów: Kozoka, najlepszego gracza na boisku, i szczęśliwie grającego w bramce Otfinowskiego. Wszyscy inni natomiast ustępowali wczoraj fioletowym, chwilami gra przypominała grę w kotka z myszką.

Z drużyn Turystów trudno kogoś wyróżnić. Wszyscy mile rozczarowali, atak składający się z graczy lekkiej wagi nieustannie zagrażał bramce Cracovii gdzie Otfinowski obronił szczęśliwe z 20 celnych strzałów. Drugie tyleż strzałów przeszło obok słupka. Wspaniałym w pełnym niemal wychodził zwycięsko z brutalnie grającym Zastawniakiem. Frankus na lewem skrzydle w polu doskonały, pod bramką zaprzepaścił kilka „murowanych“ pozycyj. Trójka środkowa zadziwiła swą szybkością i orjentacją i co nadewszystko współpracą. Dużo siły przebojowej miał Chojnacki. Mądrym kierownikiem napadu był Kulawiak, a rozumnie współpracował z nimi Stolarski. W pomocy znowu błysnął całym swym talentem Kahan, który stanowił klasę dla siebie. Zaszachował on w zupełności „Munia“ (Sperlinga), który prawie że nie dochodził do głosu. O klasę lepszy niż na poprzednich meczach był również Wieliszek. Rezerwowy Kowalski w miejsce Hintza był najsłabszym graczem fioletowych, błędów specjalnych nie popełnił. Trio obronne — pierwszorzędne. Kubik i Karasiak byli murem nie do przebycia. Pewnym i przytem bardzo ofiarnym bramkarzem był Michalski. Jako całość, fioletowi zdając sobie sprawę z fatalnej pozycji w tabeli ligowej, dali ze siebie wszystko co mogli i walczyli od pierwszej do ostatniej chwili z niezwykłą ambicją.

Cracovia, pod względem ambicji ustępowała gospodarzom. W polu świetnym graczem był Kozok, gracz o europejskiej klasie, niezły był jeszcze Malczyk II. Reszta słaba. Zastawniak przytem posługiwał się często gra faul.

Drużyny wystapiły w następujących składach:

Turyści: Michalski I, Kubik. Karasiak, Kahan, Wieliszek, Kowalski, Michalski II, Chojnacki, Kulawiak. Stolarski, Frankus.

Cracovia: Otfinowski, Lasota, Piekarz, Seichter, Chruściński. Zastawniak II, Kubiński, Malczyk II. Ptak, Kozok, Sperling.

Turyści mają od początku wybitną przewagę. Od czasu do czasu przepuszczają gości lewą strona na swoją połowę. Trzy wolne rzuty dla Turystów przechodzą bez rezultatu. Piekny strzał Kozoka chwyta pewnie Michalski. Pięciokrotnie Turyści goszczą na polu karnem przeciwnika, Otfinowski pewnie proni. W 23 min. sędzia nie uznaje prawidłowo strzelonej bramki przez Chojnackiego. Silna przewaga Turystów. W 30 min. Michalski otrzymuje piłkę od Frankusa, momentalny stoping i pas do Kulawiaka i po chwili piłka trzepocze w siatce. Dreszczyk emocji przeżywa widowni w momencie kiedy Kozok strzela z 30 mtr. rzut wolny. Ostry, piękny strzał odbija się o słupek. Teraz następuje szereg ataków na bramkę gości — niewykorzystane. Frankus dwukrotnie przenosi.

Po przerwie, w 5 min. bramka dla Cracovii, poczem już do końca zawodów przy piłce są Turyści, lecz pech i szczęście Otfinowskiego nie daja cyfrowego wyniku. Nawet Frankus stojąc w bramce — przenosi trzykrotnie.

Publiczności około trzech tysięcy.

Ł. K. S.—Ruch 3:1 (1:0).

Łodzianie sięgają po laur mistrzowski.

Szczęście, które odwróciło sie wczoraj od Turystów jest nadal przyjacielem Ł. K. S-u, który kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa i coraz pewniej wyciąga rękę po laur mistrzowski. Tak też było wczoraj w Królewskiej Hucie.

Przebieg wczorajszego meczu według relacji naszego korespondenta był następujący:

Mecz był prowadzony z przewagą drużyny Ruchu, początkowo małą, w drugiej połowie jednak bardzo silną, czego dowodem liczba 8:3 rogów na korzyść gospodarzy.

Ł. K. S. grał szybciej, bardziej celowo, mając lepszy jedynie atak. Ruch zawiódł w linji napadu, gdzie z wyjątkiem Peterka nie było ani jednej wartościowej jednostki. Brak orjentacji i niezdecydowanie w momentach podbramkowych oto przyczyna klęski Ruchu.

Pierwszą bramkę dla barw Ł. K. S. zdobył w 20 minucie Król, który to wynik utrzymał się do przerwy.

Po zmianie stron drugi punkt dla Ł. K. S-u zdobywa Jańczyk z podania Króla. W 20 min. Król podwyższa wynik. Mimo ta k niekorzystnego wyniku Ruch nie rezygnuje z walki i w 28 min. zdobywa przez Peterka jedyny punkt. Silna przewaga gospodarzy, tak iż zanosi się nawet na wyrównanie. Madra jednak taktyka obronna Ł. K. S-u bierze górą i mecz kończy się wynikiem 3:1 dla łodzian.

Mecz należał do rzędu b. interesujących. Wyróżniło się trio obronne łodzian.

Zawodami kierował dobrze p. Arczyński z Krakowa.

Widzew-Makkabi (Warszawa) 2:2 (2:1)

Odmłodzony skład Widzewa zwycięża bezapelacyjnie wice-mistrza A-klasy warszawskiej.

W dniu onegdajszym spotkał się mistrz A klasy warszawskiej z drużyną łódzką. Mecz nie wypadł ciekawie a Makabi wykazała, że poziom gry jej znacznie ustępuje poziomowi łódzkiej drużynie przez co Makkabi wydała czarne świadectwo warszawskiej A klasie. Najgroźniejszy rywal Marymontu wystąpił w następującym składzie: Klajer, Frydman, Goldwab, Bromberg I, Zelcer, Kratke, Oldak, Ankier, Erenberg, Bromberg II, Bluman.

Na pierwszy plan wysuwał się w war szawskiej drużynie bramkarz — Klajer, który uchronił drużynę od większej przegranej, dzięki świetnej orjentacji i szczęśliwym chwytom. Tyły Makkabi t. j. pomoc i obrona grały b. słabo i one to w lwiej części ponoszą winę za przegraną.

Linja ataku okazała się stosunkowo niezła, ale brak zrozumienia u graczy, nie pozwolił drużynie uzyskać lepszego wyniku. Możliwie grał środek ataku Erenberg, dobry był skrzydłowy Bluman. Łącznicy przeciętni. Najsłabiej wypadła gra Oldaka na prawem skrzydle, który wstrzymywał tylko atak i marnował każdą piłkę. Pod względem fizycznym zareprezentowała się Makkabi z najlepszej strony.

W porównaniu z drużyną gości grał Widzew o całą prawie klasę lepiej, chociaż drużyna robotnicza grała gorzej, niż w ostatnich rozgrywkach o mistrzostwo.

W Widzewie daje się odczuć silnie brak Nurczyńskiego, Strzelczyka.

Drużyna jednak już teraz zapowiada się dobrze. Kuczyński grał w bramce b. dobrze, nie tracąc ani na chwilę zimnej krwi. Obrońcy Malinowski, Boleń nie tworzą jeszcze dość zgranej pary. Malinowski rozporządza dobrym wykopem, ale brak mu zrozumienia ze stroną partnera. W pomocy królował niezmordowany Pudlarz, który był najlepszy na boisku. Boczni pomocnicy dobrzy, grali ofiarnie, ale taktycznie słabi. Aatak Widzewa wykazał dawno niewidzianą żywotność, inicjując ciągle wypady i zawodząc stosunkowo rzadko pod bramką przeciwnika. Wyjątkowo dobrze grał Uptas. Łącznicy Agustyniak i Marcinkowski wprowadzali dużo życia do ataku. Rotte na prawem skrzydle względnie dobry, Bączyk na lewej stronie b. dobry, dzięki nadzwyczajnej ruchliwości i częstym centrom.

Pierwsze minuty gry upływają pod znakiem przewagi Widzewa, który zdobywa pierwszą bramkę przez Bończyka w 10 m. Sześć minut potem miejscowi p o w i ę k s z a j ą wynik ze strzału Uptasa, który b. ładnie wykorzystał centrę Bończyk. Widzów wciąż przeważa i w 20 m. uzyskuje wolnego, którego Augustyniak bije bramka rzowi w ręce. Od tej chwili Makkabi, niezdeprymowania utratą 2-ch bramek, zaczyna ze swojej strony atakować. Je den z przebojów kończy się szczęśliwie bramką, ze strzału Erenberga (25). Do przerwy gra toczy się z przewagą zmienną, przyczem częściej przy piłce jest Widzew. Tuż przed końcem pierwszej połowy sędzia dyktuje karny na korzyść Widzewa, którego Uptas nie wykorzystuje.

Po przerwie z miejsca Widzew ujmuje inicjatywę i z małymi wyjątkami do końca meczu jest panem sytuacji.

Chwilami Widzew przygniata. W 12 min. Augustyniak uzyskuje trzecią bramkę a w trzy minuty potem Ankier poprawia wynik Makkabi. Po pięciu minutach Augustyniak zmusza bramkarza Makkabi po raz wtóry do kapitulacji. Piąta i ostatnia bramka pada dla Widzewa w 23 m. po ostrym strzale Marcinkowskiego. Piętnaście minut przed końcem z powodu zapadającego mroku zawody zostają przerwane.

Kierował zawodami dobrze p. Retig. Meczowi przyglądało się około 300 osób.

Sensacyjna porażka

Szamoty w Kaliszu.

W dniu wczorajszym odbyły się w Kaliszu zawody kolarskie z udziałem mistrza Polski Szamoty. Najważniejszą częścią programu bł mecz Koszutski — Szamota w trzech spotkaniach. W pierwszem spotkaniu wygrywa Koszutski o pół koła. Czas 13.6 Drugie spotkanie wygrywa Szamota o ćwierć koła w czasie 13... Trzecie spotkanie kończy się zwycięstwem Koszutskiego o ćwierć ko... Zawody wywołały w Kaliszu niebywałe zainteresowanie, przyczem zawodom przyglądało się 5 tysięcy widzów.

Zjednoczone—Rudzki K. S. 2:2 (2:0)

Zawody o wejście do klasy B.—Słaba gra drużyny łódzkiej.

Jeszcze raz Zjednoczone dowiodło że mistrzostwo fuksem uzyskało, wychodząc na remi z R. K. S. i tylko dzięki szczęściu uniknąwszy przegranej.

Zjednoczone wystąpiło w następującym składzie:

Szymański, Jaworski, Kamiński, Barciński, Bertelman, Furmański, Zych, Zagórewicz, Lubowieński, Sapota, Fercho.

Rudzki Klub Sportowy:

Czerwiński, Czekaj, Kaziorowski, Raszyński, Bystry I, Bystry II. Ferks, Sobczyński, Prisek, Becziaa, Żytiński.

Mimo częstych meczów Zjednoczone wciąż wykazuje mało zgrania.

Gra poszczególnych jednostek wypa dła nierównomiernie. Tyły posiadają miejscowi dobre. Bramkarz spokojny. Obrońcy pewni. Z pomocników najlepszy lewy, środkowy b. pracowity, ataku naogół słabym najlepiej grał łącznicy Sapota, Zagórewicz. Jaśniejsze momenty mają Lubowiński i Zych.

R. K. S. przewyższał Zjednoczone pod wszystkiemi względami. Uprawiał on grę zespołową posiadając szereg b. dobrych graczy. Na wyróżnienie zasługuje bramkarz Czerwiński, lewy pomocnik, najlepszy na boisku gracz, środek ataku i prawy łącznik Sobczyński.

Najlepiej w całej drużynie gra moc.

Pierwsza połowa przynosi grę równą, przyczem strona częściej atakującą jest Zjednoczone. Ataki ich b. ... in'cjowane przez lewego łącznika, ... dają rezultatu, dzięki dzięki dobrej grze bramkarza i obrońcom R. K. S-u.

Wreszcze jedno z natarć zostaje uwieńczone pomyślnym skutkiem, bo Zjednoczone prowadzi ze strzału Sapoty. Z kolei R. K. S. przeprowadza ... na nieudanych wypadów przyczem ... udaje się mu mimo wysiłków wyrównać.

Zjednoczone zdaje się mieć zwycięstwo zapewnione, uzyskując drugiego goala przez Zycha, i nie pozwala do końca pierwszej połowy R. K. S. na uzyskanie punktu.

Po przerwie R. K. S. przystępuje do gry z dużą ambicją, ale w pierwszych minutach szczęście „rudziarzom" nie dopisuje. Zjednoczone wypady ... czą się fiaskiem, a wszystkie ... stają się łupem bramkarza. Przypadkowo udaje się R. K. S. uzyskać przypadkową bramkę, podczas szania podbramkowego, przez Sobczyńskiego. Zjednoczone wciąż wierzy w swoje zwycięstwo, które jednak ... je bezapelacyjnie przechylić na ... stronę. Ale R. K. S. podniecone ... staje się gra coraz lepiej i coraz ... staje się dla Zjednoczonego groźniejszy.

Kilka minut przed końcem ... ze strzału Sobczyńskiego, R. K. S. ... równywa. Zjednoczone nadaremnie ... luje zwycięzyć w ostatnich minutach ... co mu się nie udaje.

Sędziował b. dobrze p. Pietsch. Publiczności około stu osób.

KRAFT — WIDZEW III 2:0 (0:0).

Rybak zwycięża

w dziesięcioboju Ł.O.Z.L.A

W dniu wczorajszym odbył się na sta djonie Kruschendera w Pabjanicach pierwszy dziesięciobój o mistrzostwo Ł. O. Z. L. A. Startowało 6 zawodników. Zwycięzył Rybak (Kruschender) 4332,72 p. Drugi Miller Cz. (Sokół) 4223,68 pkt. Trzecie miejsce zajął Starosta.

Sokół--Repr. Łodzi 7:3.

Nieudany wieczór bokserski.

Sobotnie zawody bokserskie organizowane przez T. G. „Sokół" z intencji powołania czołowych zawodników do wojska, wypadły bardzo blado. Niski poziom techniczny niektórych zawodników sprawił, że zawody były nieinteresujące i pozbawione prawdziwej emocji.

Na tle tej szarzyzny jasnym punktem były jedynie: Seweryniak, który stanowi pełnowartościową pięść oraz dobrze zapowiadający się Trzonek i Gancarek. Ten ostatni przy dużej pracy nad sobą może dojść do pięknych rezultatów.

Przebieg poszczególnych spotkań był następujący:

Waga kogucia: *Małoszczyk (Sokół) — Wajerowicz (Kruschender)*. Silna prze waga Wajerowicza który we wszystkich starciach jest stale w ofenzywie, to też zasłużenie wygrywa na punkty.

Waga mieszana: *Krzywiński (Sokół) — Jedryś (Zjednoczeni)*. Siły przeciwników nie są równe. Krzywiński znacznie lepszy, jest stale w przewadze, to też Jędryś w drugiej rundzie po 4 minutach i 16 sek. poddaje się.

Waga piórkowa: *Klimczak (Sokół) — Gancarek (I. K. Poznański)*. Walka kończy się sprawiedliwym wynikiem nierozstrzygniętym. Siły przeciwników równe. Klimczak góruje rutyną, Gancarek natomiast celniej trafia i posiada dobre uniki. Była to najładniejsza walka dnia.

Waga lekka: *Seweryniak (Sokół) — Kuropatwa (Kruschender)*. Znaczna prze waga Seweryniaka, który od pierwszej do ostatniej chwili nie wypuszcza inicjatywy z ręki. Gancarek walczący bronił się bardzo skutecznie. Wysokocyfrowym zwycięscą punktowym był Seweryniak.

Waga półśrednia: *Trzonek (Sokół) — Baranowski (Widzewska Manufaktura)*. Więcej z walki ma Trzonek, który też zasłużenie wygrał na punkty.

Zwycięstwo drużynowe odniósł Sokół w stosunku 7:3.

Z zapowiedzianych siedmiu walk, odbyło się jedynie pięć.

Uważnym sędzią ringowym był p. Miłsz. Przy stole sędziowskim pp. Kordasz i Taflowicz. Organizacja nieudolna.

Zawody rozpoczęły się z godzinnem opóźnieniem. Widzów około 200 osób, skandalicznie się zresztą zachowywujących.

Ł. T. S. G.--Legja 2:2 (0:1).

Niezwykle szczęśliwa gra drużyny łódzkiej.

Wczorajsze spotkanie o wejście do Ligi Ł. T. S. G. — Legja miało przebieg niezwykle sensacyjny. Goście poznańscy okazali się o klasę lepszym zespołem od Ł. T. S. G. i niemal przez cały czas zawodów przesiadywali na polu karnym łodzian. W zwycięstwo poznań czyków nikt nie wątpił, tymbardziej, że Ł. T. S. G. miało swój najsłabszy mecz w sezonie. Zanosiło się nawet na klej porażkę łodzian, tymczasem nadspodziewanie w ostatnich 6-ciu minutach udało się gospodarzom wyrównać z rzutu karnego i wolnego. Wynik remisowy jest niezwykle krzywdzący dla gości. Zasłużyli oni na zwycięstwo conajmniej z różnicą dwuch bramek.

Jeżeli stało się inaczej, to przypisać to należy niezwykłemu wprost szczęściu jakie towarzyszyło łodzianom w ostatnich minutach gry. Pozatym goście popełnili taktyczny błąd zadawalając się wynikiem 2:0 na swoją korzyść i nie silac się więcej na podwyższenie wyniku. To ich kosztowało utratę jednego punktu, a i szans zakwalifikowania się do rozgrywek międzygrupowych.

Pierwsza połowa należy do gości, którzy wybierając stronę z wiatrem bezustannie niemal przesiadywali na po lowie łodzian.

Drużyna łódzka grała gorzej we wszystkich linjach. Nie chciało się wierzyć, że jest to ten sam zespół, który tylekrotnie już popisywał się ładną grą na boiskach łódzkich.

Pierwszą bramkę zdobywają poznaniacy przez swego środkowego napastnika w 11-ej min. z winy Falkowskiego. Wynik ten utrzymuje się do przerwy. Po zmianie stron obraz gry nie ulega zmianie. Goście są w dalszym ciągu stroną atakującą i w 10-ej min. zdobywają drugą bramkę przez lewego łącznika.

Od tej chwili drużyna łódzka załamuje się całkowicie i goście mają dużo okazji podwyższenia wyniku. Wynik 2:0 utrzymuje się do 39 minuty i nie znalazł się chyba nikt, ktoby wierzył, że uda się łodzianom wyrównać.

Nadspodziewanie jednak zawinia obrona Legji rzut karny, który Królik za mienia na bramkę. I po tej bramce ma Legja przewagę, lecz na 2 min. przed końcem meczu sędzia rzut karny z linji pola bramkowego, który Wildner mimo „muru" gości zamienia pewnie na bramkę. Niebywały entuzjazm widowni jest odpowiedzią na ten niezwykły sukces łodzian. Jeszcze kilka minut gry i zawody kończą się wynikiem remisowym. Sędziował p. Ja rosz poprawnie, popełniając zaledwie kilka błędów w pierwszej części meczu. Widzów 3 tysiące.

Święto sportowe w Zgierzu.

Sokół zwycięża Orlę 2:0.

Zgierski korespondent „Republiki" te lefonuje:

W dniu dzisiejszym odbyło się w Zgierzu święto w. f. i p. w., na które złożyło się cały szereg imprez sportowych. W biegu na przełaj 3 klm. o nagrodę wędrowną zwycięzył po raz 3-ci Marczak (Orlę), zdobywając nagrodę na własność.

W biegu na 1500 mtr. zwycięzył Gal kiewicz (Sokół). Sztafeta dla pań 4×60 mtr. przyniosła sukces drużynie gimnazjalnej. Po czem sztafecie męskiej 4×100 mtr. zwycięzyła również drużyna gimnazjalna przed drużyną Sokoła.

W zawodach strzeleckich na 50 mtr. zwycięstwo uzyskał Rzak (Gimn.), zdobywając 47 pkt. na 50 możliwych.

Zawody strzeleckie dla pań na 25 mtr. zakończyły się zwycięstwem ... ranowskiej, która uzyskała 46 pkt. na ... możliwych. Mecz piłki koszykowej ... kabi — H. K. S. przyniósł zwycięstwo ... pierwszym 14:12. Na zakończenie ... był się mecz piłkarski między Sokołem i Orlęciem. Wynik 2:0 na korzyść Sokoła.

**

W Zgierzu odbyło się pierwsze ... ważniejsze spotkanie w hazenę ... mistrzem Polski drużyną Ł. K. S. ... drużyną gimnazjalną. Zwycięzyła ... Łódzka w stosunku 11:2 (9:0) ... Zgierz — Z. K. S. 18:14. Spotkanie w hazenę wywołały w Zgierzu duże ... interesowanie. Warto zaznaczyć ... silniejszą drużyną hazeny, jest ... gimnazjalny.

Cracovia mistrzem Polski w koszykówce.

KRAKÓW: Turniej czterech mistrzów okręgowych w koszykówce rozegrany na boisku Cracovji przyniósł zwycięstwo Cracovji, która zdobyła mistrzostwo Polski. Drugie miejsce Polonja, trzecie — Czarna Trzynastka, czwrte — Sokół — Macierz (Lwów).

Kadimah — Gentleman 2:2 (1:2).

Do zawodów z Gentelmem wystąpił Kadimah z dwoma graczami z pierwszej drużyny. Gentlemen zaś w następującym składzie: Czyżewski, Gott, Dąbrowski, Żydlewicz, Urbaniak, Sawiński, Kuchciarz, Bogas, Karaś, Lećmiński, Milera.

Gre rozpoczyna Kadimah i z miejsca przypuszcza szereg ataków, przed któremi Gentlemen skutecznie się broni, a nawet zwolna zaczyna również grozić bramce Kadimahu. Gra staje się otwarta. Podczas jednego z wypadów uzyskuje Sender dla Kaidmahu prowadzenie. Kilka minut potem z rzutu wolnego strzelonego przez Karasia Gentelmen wyrównywa. Przed końcem pierwszej połowy z kolei Gentelmen prowadzi przez Bogusia. Po pauzie Kadimah usilnie dąży do wyrównania, co po szeregu ataków udaje mu się po uzyskaniu wolnego, którego strzelał Szajniak, a dobił Sender głową. Do końca przewaga zmienna nie przynosi zmiany stosunku. Na wyróżnienie zasługuje w Gentlemenie Gott na obronie. Pozostałe części marne. W Kadimahu najlepszy Szajniak i Sender. Sędziował p. Grajwoda. Publiczności b. mało.

Zawody kolarskie Szturmu.

Einbrod dwukrotnym zdobywcą puharu przechodniego.

W dniu wczorajszym na szosie Zgierz — Konstantynów odbyły się wewnętrzne wyścigi kolarskie Szturmu.

Na program złożyły się dwa wyścigi. Jeden tak zwany „Górski", gdyż trasa (500 m.) prowadziła pod górę, o puhar przechodni. Drugi bieg obejmował 54 klm. Został on podzielony na trzy etapy po 18 klm. z których każdy kończył się finiszem.

W wyścigu „górskim" do półfinału doszli: Einbrod, Feige, Orzechowski, Wyrwich, Wejer i Paul. W finale startowali Einbrod, Paul i Feige. Zwyciężył Einbrod, zdobywając w ten sposób puhar po raz drugi.

W drugim biegu pierwszy finisz wygrał Einbrod przed Paulem, Wyrwichem i Orzechowskim. W drugim finiszu również zwyciężył Einbrod przed Orzechowskim i Wyrwichem. Trzeci finisz przyniósł ostateczne zwycięstwo Einbrodowi, przed Wyrwichem i Orzechowskim. Ostatecznie pierwsze miejsce zajął Einbrod mając 20 pkt. i czas 2:01. Drugie miejsce zajął Wyrwich 14 pkt. 2.11, trzecie Orzechowski 12 pkt. 2.13

Szmidt mistrzem Unionu.

Na szosie warszawskiej odbył się wczoraj 100-kilometrowy wyścig szosowy o mistrzostwo Unionu, ostatni wyścig w roku bieżącym.

Wyścig odbył się w fatalnych warunkach atmosferycznych, zawodnikom przeszkadzał bowiem szalejący wicher.

Na starcie zjawiło się pięciu zawodników: Szmidt, Kołodziejski, Sevelev, Szefner i Wolf. Zabrakło Kołodziejczyka, który odmówił startu z Szmidtem.

Pierwszy minął półmetek za Łowiczem mistrz torowy Szmidt w wspaniałym czasie 1 godz. 23.50 min. W drodze powrotnej wichura była tak olbrzymia, że różnica w czasie najlepiej to odzwierciedli. Dwie równe godziny jechał Szmidt z powrotem i pierwszy minął metę w czasie 3:23.25.

Organizacja sprawna.

Tytuł mistrza klubowego zdobył Artur Szmidt.

Mecze piłkarskie na prowincji.

Spotkania o mistrzostwo piłkarskie Pabjanic przyniosły następujące wyniki: Sztern — Kruschender 3:3, P. T. C. — Gimnazjum 4:1, Sokół — Makkabi 9:0. Mecz towarzyski Makkabi warszawska — kombinowany zespół Burza — Kadimah przyniósł wynik remisowy 1:1 (1:1)

Kalisz. Ostatni mecz o mistrzostwo klasy B, K. K. S. — Ż. K. G. S. 4:0.



Hakoah — Hasmonea 1:0 (1:0).

Dość licznie zebrana publiczność na meczu Hakoah — Hasmonea rozczarowała się mocno tak na jednym jak i na drugim zespole. Obie drużyny grały bowiem niezwykle słabo, aczkolwiek Hasmonea wykazała już znaczną poprawę formy. Mecz prowadzony był nieciekawie, chaotycznie i poziom gry przypominał zawody C klasowe. Zwycięstwo Hakoahu zupełnie niezasłużone. Więcej z gry miała Hasmonea, która zwłaszcza w pierwszej połowie miała znaczną przewagę i jeżeli już któryś z zespołów zasłużył na zdobycie bramki, to w każdym razie nie Hakoah, który w dalszym ciągu wykazuje spadek formy i grał b. słabo. Miernikiem sił byłby wynik remisowy. Jedyną bramkę zdobył w pierwszej części meczu Steinbok.

W Hakoahu najlepszymi graczami byli: Zaklikowski, Kuczyński i Zaharjasz. W Hasmonei wyróżnili się Orner, Rozmaryn i Synaderka. Sędziował p. Andrzejak, który na kilka minut przed końcem usunął z boiska Kuczyńskiego i Safiana.

TEATR ŚWIETLNY

„CASINO"

Dziś premjera filmu p. t.

„ULICA GRZECHU"

W roli głównej

NIEZRÓWNANY

EMIL JANNINGS

Nad program: Aktualności filmowe.

Orkiestra pod kier. p. L. Kantora.

UWAGA: Dyrekcja na życzenie p. T. Publiczności rezerwuje — miejsca na balkonie (miejsca numerowane). —

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET DENTYSTYCZNY
PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 22-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych

3 ZŁOTE

Dr. med.

J. Sadokierski

stomatolog

chirurgja szczęk, jamy ustnej
plastyka,
regulacja zębów,
rentgenodiagnostyka
ordynuje 3—7
PIOTRKOWSKA 164
Tel. 27-83.

Doktór

P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2. TEL. 32-28.
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11—1 i od 6—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Doktór

Wołkowyski

Cegielniana 25
Telefon 26-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Elektroterapja.
Leczenie lampą kwarcową.
przyjmuje od godz 8—2 i 5—9 wiecz. w niedz. i święta 9-1
Dla pań od 5 — 9 oddzielna poczek.

Dr. med.

Niewiażski

specjalista chorób skórnych wenerycznych
i moczopłciowych
ul. **Andrzeja 5**
Tel. 59-40
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9.
w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

DR. MED.

H. Różaner

Dzielna 9.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciow
Przyjm. od 8-10 i 5-8
Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla Pań.

CAFE „ATLANTIC"

Łódź, Piotrkowska 48
— telefon 62-11. —

zawiadamia iż od wtorku 22 października r. b. i codziennie odbywać się będzie

KONCERT kwartetu muzycznego pod batutą pierwszorzędnego kapelmistrza.

UWAGA: Bufet obficie zaopatrzony. — Szybka i solidna obsługa

Codziennie świeży

KEFIR

poza własnościami leczniczemi, dla osób zdrowych prosto z lodu na drugie śniadanie i podwieczorek. Tejże firmy znakomitą śmietankę sterylizowaną poleca jedyny w Łodzi

Zakład Kefirowy

K. SIGALINA Narutowicza 6
Nr. tel. 46-04.

Doktór

Łagunowski

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
przeprowadził się na ul. Piotrkowska 70
(róg Traugutta)
tel. 81-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6. do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10 do 1-ej

---

Lecznica SANITAS

ul. CEGIELNIANA 29
Gabinet wenerologiczny
D-ra S. KANTORA
dla leczenia chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych

BIURALISTKA
młoda, inteligentna z maturalnem wykształceniem, pisząca na maszynie
poszukuje posady.
Łaskawe oferty do adm. „Republiki" sub. „I. R. 120"

Dr. med.

St. Bibergal

Moniuszki 11,
telefon 63-22.
Choroby skórne i weneryczne elektroterapja.
Przyjmuje od 8—10 i od 5 — 8 wiecz.
W niedz. od 10—1

MIESZKANIA

3 wzgl. 4-pokojowego z wygodami w centrum miasta, w przyzwoitym domu **poszukuję**. Oferty pod „Czteropokojowe" do „Republiki".

DO WYNAJĘCIA 1, 2, 3, 4 i 5-cio pokojowe lokale z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, ul. Zielona 16, — administracja. Do sprzedania tamże schody drewniane na dwa piętra, schody żelazne kręcone na jedno piętro i dźwig żelazny ścienny do podnoszenia towarów z urządzeniem. 21

SPRZEDAM Wytwórnię Mebli Giętych w Toruniu, bezkonkurencyjną na Pomorze i Poznańskie. Powód — wyjazd. Cena niska. Wiadomość: Toruń, ul. P... ny Marji 11, Goczyńska.

PO CO śpicie na słomie, gdy od 5-ciu zł. na tydzień, każdy może dostać materace, otomany, tapczany i krzesła solidnie wykonane, tylko u tapicera Wajsa, ul. Sienkiewicza 18.

BIŻUTERJE kupuję. Pełna wartość płacę. Solidne traktowanie „Preciosa" Piotrkowska 123, w podwórzu.

DO SPRZEDANIA lampy gazowe. Andrzeja 43, m. 13.

DO WYNAJĘCIA sklep łącznie z frontowym pokojem i kuchnią. Wiadomość u gospodarza: Kilińskiego 163, codz. między 2—4 po poł.

MIESZKANIE ładne 4 pokojowe z wygodami oddaje. Traugutta 10/24. Telefon 79-17.

MAJSTER tkacki, jednocześnie manipulant z długoletnią praktyką poszukuje posady. Łaskawe oferty do administracji „Republiki" dla „A. G. 5".

POTRZEBNI chłopcy do sprzedaży gazet. Zgłaszać się ul. Radwańska ... m. 29.

PANA, którego poznałem w bramie ... Piotrkowska 49, uprzejmie proszę o spotkanie na niedzielę dn. 27-10 przy ... Kościelnym przy kiosku o godz. 10 ...

Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotinowe i t. p.
przyjmuje do reperacji.
ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro
Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-4...

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 9.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szp...) W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 4-szp... NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zarecz. i zaślub. po tekście 10 ... miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej ... Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor odpow.: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i ...